Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, zaburzeniu pracy, przerwania komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Gwidona
Sobota Eugenji p.
Niedziela Podwyższ. św. Krzyża

Dziś wschód słońca 5,26 zachód 6,26
Jutro „ „ 5,32 „ 6,20
Pojut. „ „ 5,33 „ 6,17

Nr. 107 | Wąbrzeźno, sobota 13 września 1930 r. | Rok X

NASZA PRASA.

Obserwując wartki prąd naszego życia publicznego, dostrzegamy bardzo smutny objaw, a mianowicie **moralny i etyczny upadek naszej prasy perjodycznej.**

Czasopisma nasze w okresie niewoli stały na wysokości swej poważnej roli w życiu społecznem. Jeżeli literatura piękna ratowała ducha narodowego od upadku i zwątpienia w najstraszniejszych do przeżycia chwilach, to wielkie zasługi ma u nas pod tym względem również prasa, która poza nielicznemi wyjątkami, w czasie najsroższego ucisku niewoli służyła narodowi wiernie i jak umiała budziła w nim uczucia i myśli obywatelskie. Jeżeli były pomiędzy poszczególnemi organami różnice przekonaniowe, to jednak nigdy nie doprowadzały one do tak poniżających wartość moralną dysonansów i zgrzytów, jakie obecnie widzimy.

W czasie wolności politycznej tembardziej prasa winna stać na wyżynie swego zadania.

Równorzędnie bowiem z rozwojem konstytucjonalizmu wzrasta rola i zakres jej wpływów. Ogół odczuwa potęgującą się potrzebę znajomości spraw publicznych, ponieważ bierze coraz żywszy udział w życiu państwowem i społecznem. Przewodniczką więc jego dążeń, myśli, zapatrywań na tem polu jest, bo być winna prasa. Stąd też **odpowiedzialność jej przed narodem i historją jest ogromna za to wszystko, co czyni, za te ziarna, które rzuci w dusze i umysły, nienawykłe do tego, aby samodzielnie tworzyć sobie w tych sprawach życia publicznego poglądy i zapatrywania.** —

Niestety dziś **uczciwych organów, któreby miały głębsze poczucie odpowiedzialności, dążyły do bezstronnego traktowania zagadnień społecznych i nie wykrzywiały prawdy, jest u nas bardzo mało. Dziś prasa stała się narzędziem walki roznamiętnionych i rozpolitykowanych stronnictw społecznych.** Podaje się do publicznej wiadomości głównie sensacje i przejaskrawia ujemnie zjawiska życia społecznego, nie ujawnia się prawdziwego bytu narodowego, lecz jedynie, jak mówi Milewski — „pesymistyczną karykaturę życia i stosunków". Piękny nasz język polski w zajadłej walce partyjnej większość prasy zamieniła w żargon suteренiarzy, rojący się od plugawych wyrazów i zwrotów a nadewszystko pełno wszędzie bezczelnego kłamstwa.

To są właśnie charakterystyczne cechy większości dzisiejszej prasy polskiej t. zw. „brukowej" w rodzaju „Gazety Wąbrzeskiej". Takiemu piśmidełku chodzi **w pierwszym rzędzie o pognębienie przeciwnika, dlatego też nie jest zdolne do oceny faktów życia moralnego.** A jeżeli przynosi komu korzyść, **to tylko właśnie przeciwnikowi, bo zdrowo myślący ogół zdaje sobie sprawę, że poziom organu prasy jest wyrazem umysłowego i moralnego poziomu odnośnego stronnictwa.**

Jednem z najważniejszych zadań odrodzonej Polski winno było być **odpowiednie pokierowanie polityką prasową i umiejętną organizacją czasopiśmiennictwa, a nie mielibyśmy dziś tych potworków.** **(mk.)**

Rozbiór Polski...

niemieckim hasłem wyborczem.

BERLIN. Na wiecu przedwyborczem w Berlinie wystąpił kandydat partji konserwatywnej Lindeiner z dłuższem przemówieniem, w którem z naciskiem zaznaczył, że w całej Europie nie będzie pokoju, dopóki obszary wschodnie, odstąpione Polsce, nie zostaną z powrotem przyłączone do Rzeszy. Mówca bronił wystąpień ministra Treviranusa podkreślając, że w pewnych okolicznościach polityka państwowa wymaga, ażeby ktoś głośno powiedział to, czego przedstawiciel polityki urzędowej nie odważa się wypowiedzieć. Przemawiał następnie minister Treviranus, ograniczając się tym razem do spraw polityki wewnętrzne.

Wiec miał przebieg bardzo burzliwy. Przybyli na salę w znacznej ilości hitlerowcy ze znanym przywódcą nacjonalistycznym Goebelsem usiłowali zakłócić obrady, przerywając gwizdaniem i okrzykami przemówienie ministra. Musiała interwenjować policja, aresztując przeszło 80 hitlerowców.

Chadecja idzie do wyborów osobno.

W sytuacji przedwyborczej nastąpiła zmiana, spowodowana wystąpieniem Chadecji z grona Centrolewu.

Już onegdaj w sferach politycznych utrzymywało się przekonanie, że wbrew oświadczeniom przywódców Chadecja postanowiła zerwać z Centrolewem, jednak ze względu na konieczność obszernego umotywowania tak zdecydowanego kroku, postanowiła uchwałę tę do dzisiejszego wieczoru utrzymać w tajemnicy.

Zgodnie z przewidywaniami Zarząd Główny Chadecji ogłosił wczoraj komunikat, w którym oświadcza, że Chadecja wystąpiła z Centrolewu i zerwała z nim wszelkie pertraktacje co do prowadzenia wspólnej akcji wyborczej.

Powodem wystąpienia Chadecji, jak głosi komunikat, było odrzucenie przez Centrolew, a właściwie przez P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie jej wniosków, aby do wsólnego programu wyborczego włączyć dwa punkty.

1. o zaprzestanie ataków religijnych na gruncie parlamentarnym i 2. o ścisłe zastosowanie konkordatu z Watykanem.

W końcu komunikatu Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji oświadcza, że Chadecja idzie do wyborów zupełnie samodzielnie.

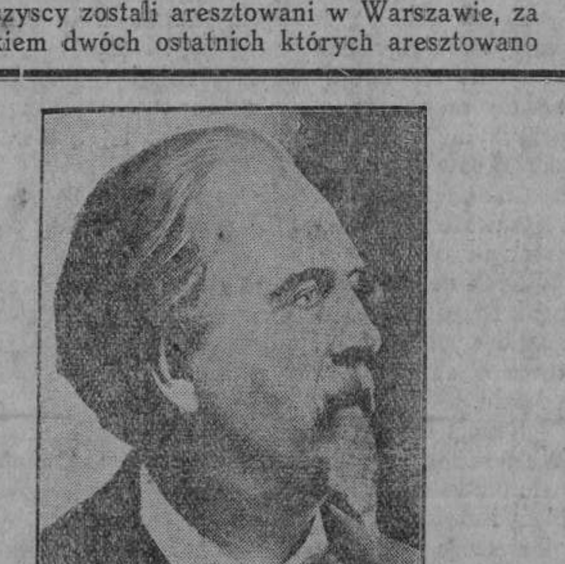
Nie urządzajcie antypaństwowych manifestacyj.

Zaaresztowano następujących posłów opozycyjnych:

Barlicki — P. P. S., Aleksander Dębski — Str. Narodowe, Władysław Kiernik — Piast, Liebermann — P. P. S., Pragier — PPS., Putek — Wyzwolenie, Wincenty Witos — Piast, Bagiński — Wyzwolenie, Dubois — PPS., Popiel — NPR., Ciołkosz — PPS., i Mastek — PPS.

Wszyscy zostali aresztowani w Warszawie, za wyjątkiem dwóch ostatnich których aresztowano na prowincji. Jak słychać, dokonuje się na prowincji jeszcze dalszych aresztowań. Aresztowań dokonano z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

Niektórzy z tych posłów organizowali kongres krakowski, Popiel zaś zamieszany był w proces o dostawę masek gazowych dla armji; posłem w ostatnim Sejmie nie był.



Mistral Frederic.

Dnia 8. bm. upłynęło 100 lat, gdy narodził się słynny poeta prowansalski. Mistral starał się wskrzesić stary język prowansalski i w tym celu założył stowarzyszenie „Felibre". W roku 1904 odznaczony został nagrodą Nobla. — Zmarł w roku 1914-tym.

OBŁĄKANY NA DACHU POCIĄGU.

W chwili, gdy pociąg pośpieszny do Warszawy miał ruszyć ze stacji Wilno, policjant dyżurny zauważył na wagonie jakiegoś osobnika, którego usiłował przy pomocy służby kolejowej usunąć. Okazało się, że nie jest to łatwe, osobnik ów, by uchronić się od zesunięcia się na ziemię, przywiązał się do części dachu pasem skórzanym i groził wielkim nożem zbliżającemu się policjantowi oraz kolejarzom.

Obezwładniono go i sprowadzono po drabince na ziemię, przyczem powybijał on szyby w oknie oraz poranił kilku pasażerów.

Sprowadzony na posterunek policji kol. w Wilnie, nie mógł podać swego nazwiska ani miejsca zamieszkania, a wobec stwierdzenia przez lekarza, że ma się do czynienia z umysłowo chorym, odwieziono go do szpitala św. Jakóba.

NIMPONUJĄCA MANIFESTACJA POZNANIA PRZECIW ATAKOM NIEMIECKIM.

Odbyta w dniu 7 bm. manifestacja przeciwniemiecka Poznania, w której wzięły udział 50-tysięczne rzesze ludności wszystkich stanów, bez różnicy poglądów i przynależności partyjnej, wywarła na wszystkich spokojnym i pełnym godności przebiegiem potężne i niecodzienne wrażenie. Stare mury grodu Przemysławowego nie widziały już dawno takich tłumów i takiej zgody powszechnej. Poza efektem politycznym, który wyraził się w męskiem stwierdzeniu siły narodow. i odporności na wrogie pogróżki i napaści, bodaj istotniejszym efektem jest stwierdzenie prawdy, że rozproszone na codzień społeczeństwo polskie, w obliczu niebezpieczeństwa wewnętrznego stanowi jednolitą i niezwyciężoną siłę.

(Dokończenie na str. 2).

MANIFESTACJA W POZNANIU

(Dokończenieze strony 1-szej).

Ta wielka zdobycz moralna niedzielnej manifestacji poznańskiej wycisnęła swój znak na nastroju n tonie, w jaki uderzyli wszyscy mówcy, a więc zagajający manifestację, b. kurator Bernard Chrzanowski oraz dr. Marjan Seyda, Władysław Herz i dr. Leon Surzyński. Kurator Chrzanowski otwarł zebranie narodowe następującemi słowy:

„Niezwykłe to dzisiejsze zebranie. Zeszli się ludzie najskrajniejszych przeciwieństw a w najzupełniejszej zgodzie i niezliczonej gromadzie, w jedności nietylko co do istoty sprawy, lecz co do jej załatwienia, w jedności nietylko rozumu, lecz i uczucia, nietylko zimnego przekonania, lecz i najgorętszego umiłowania.

Chodzi przecież o urągającą kulturze groźbę wywołania, po najstraszliwszej z wojen, nowego krwi przelewu, o niesłychane zlekceważenie zawartego o niedawno pokoju, o brutalny zamach na odwiecznie naszą ziemię, i to na ziemię tworzącą najcenniejszy klejnot w koronie ziem Rzplitej, bo łącząc tę Rzplitę z morzem. Jest to nietylko ziemia chleb nasz powszedni rodząca, lecz jedyna nasza swobodna droga na świat, ziemia konieczna dla nas jako światło, niezbędna jako słońce, — warunek naszego istnienia.

Błogosławiona ona, błogosławione to wybrzeże, że tak nas złączyło. Błogosławiony dzień, tę łączność nasza ujawniający. W niej nasza obrona".

Po wygłoszeniu przemówień, przerywanych niemilknącemi oklaskami i okrzykiem tłumów, po odśpiewaniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Roty", przyjęto entuzjastycznie rezolucję, poczem uformował się pochód, którego czoło stanowił komitet manifestacji i weterani 1863 roku. Defilada, którą odebrał wojewoda Roger Raczyński, trwała przeszło godzinę. Przemaszerowały z orkiestrami związki i organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe, półwojskowe i sportowe, oddziały młodzieży akademickiej i szkolnej etc. Po defiladzie pochód rozwiązał się w spokoju.

Na manifestacji byli obecni przedstawiciele prasy zagranicznej w liczbie kilkunastu osób.

Manifestacja nie została zakłócona żadnym zgrzytem lub niepoważnym wybrykiem z jakiejkolwiek strony. Powaga i siła, płynące z jednomyślnego stanowiska całego społeczeństwa, godna postawa wszystkich warstw i stanów ludności, — świadomych swej woli i dążeń — oto charakterystyczne cechy demonstracji niedzielnej, dzięki której Poznań zdał chlubnie egzamin dojrzałości obywatelskiej.

Rzemieślnicy pomorscy

przeciwstawiają się partyjnikom, gdyż chcą uczciwej, zawodowej pracy.

Od niejakiegoś czasu wśród rzemieślników pomorskich daje się odczuwać dążność do przeciwstawienia się partjom i wytężeniom wszystkich sił w kierunku uczciwej pracy zawodowej.

Zapoczątkowanie tego znamiennego zwrotu bierze początek wśród rzemieślników grudziądzkich i szybko przeszczepia się na inne grunta.

Na jednym z ostatnich zebrań rzemieślników w Świeciu została powzięta w tym kierunku znamienna uchwała. Mianowicie uchwalono nie zapraszać na dalsze posiedzenia działaczy partyjnych a w szczególności redaktora „Słowa Pomorskiego" p. Kanarowskiego z uwagi na to, że osobistość ta sieje wśród rzemiosła ferment, niezgodę i tamuje rozkwit twórczy pracy zawodowej.

Fakt zerwania rzemiosła z partyjnictwem godny jest najwyższego uznania, znajdzie napewno oddźwięk wśród rzemiosła całego kraju i winien być naśladowany również przez Handel, Przemysł i Rolnictwo.

Rozwój działalności T. C. L. w Wąbrzeźnie.

Od czasu uroczystego otwarcia nowego lokalu w domu Powiatowej Kasy Oszczędności w Rynku, działalność T. C. L. rozwija się coraz pomyślniej. Przedewszystkiem ruch w bibljotece zwiększa się z dnia na dzień zwłaszcza, że można z niej korzystać trzy razy w tygodniu a to: w niedzielę od godz. pół do dwunastej do pół do drugiej oraz we wtorki i piątki od 5 do 7 wieczorem. Warunki wypożyczania książek są następujące:

1. Miesięczna opłata wynosi 50 gr., a dla uczącej się młodzieży nawet 30 gr.
2. Kaucję w wysokości 2 zł można wpłacać ratami.
3. Wypożyczone książki wolno trzymać najdłużej dwa tygodnie. Za każdy dalszy tydzień dopłaca się 10 groszy.
4. Zmieniać książki wolno trzy razy w tygodniu czyli w miesiącu można przeczytać 12 książek — i to tylko za 50 groszy.

Czy nie jest to ułatwienie i szerzenie oświaty? W godzinach otwarcia bibljoteki otwarta jest równocześnie i czytelnia. O ile znajdą się chętni, gotowiśmy ją otwierać codziennie w godzinach od 5 do 7. Mamy tu kilka pism codziennych i tygodniowych oraz ilustrowanych, a przedewszystkiem mamy **radjo, które dla T. C. L. bezinteresownie wypożyczył i swoim kosztem zainstalował p. Biały z ulicy Kolejowej,** za co mu niniejszem publicznie **składamy gorące podziękowanie.**

Przy tej okazji dziękujemy również gorąco p. Guldzie z ul. Hallera oraz p. Orzechowskiemu z ulicy Poniatowskiego za piękne obrazy Matki Boskiej i Świętej Teresy.

Mając nadzieję zdobycia jeszcze kilku gier towarzyskich wyrażamy nadzieję, że czytelnia T. C. L. stanie się odtąd miłym lokalem, gdzie każdy będzie mógł spokojnie kilka chwil przepędzić, przeczytać coś, muzyki posłuchać i grą towarzyską zabawić się.

Dla chętnych znajdzie się także praca, do której zawsze zapraszamy wszystkich według osobistych uzdolnień.

I tak **sekcja odczytowa** pod kierownictwem p. prof. Brzostowicza postanowiła każdej niedzieli po sumie wygłaszać popularne odczyty 15—20 minutowe i zaprasza wszystkich do brania w tem udziału.

Sekcja teatralna pod kierunkiem p. Antoniego Waltera zaprasza również do udziału nietylko członków dotychczasowego Teatru Ludowego, lecz i wszystkie inne osoby chętne. Próby do pierwszego przedstawienia rozpoczną się już w najbliższych dniach.

Sekcja muzyczna rozpoczęła już swe próby w poniedziałki od pół do 9. do godz. 10 i w piątki od 7 do 9 wieczorem i oczekuje dalszych zgłoszeń na ręce kierownika sekcji p. Konrada Myczkowskiego w godzinach wyznaczonych na próby.

Aby ta działalność T. C. L. dalej pomyślnie się rozwijała, potrzeba poparcia ze strony społeczeństwa polskiego, przez zapisywanie się na członków.

Członkiem zwyczajnym T. C. L. może zostać każdy, wpłacając składkę roczną 2 zł 40 gr. czyli 20 gr. miesięcznie. Składka ta może być dobrowolnie podwyższona.

Kto zobowiąże się do wpłacenia składki rocznej 12 zł (1 zł miesięcznie) staje się członkiem wspierającym i korzysta z bibljoteki bez dalszych opłat.

Łączmy się więc i zachęcajmy znajomych do zapisywania się na członków T. C. L., a ułatwimy działalność tej placówce oświatowo kulturalnej, z której my i nasi najbliżsi możemy mieć korzyść i przyjemność.

Zarząd.

Pożegnanie Ministra



Pożegnanie p. min. Becka przez oficerów gabinetu M. S. Wojsk., które się odbyło w sobotę wieczorem w gmachu Ministerstwa.

Wiatr od morza.



Adam Brodzisz i Eugenjusz Bodo ulubieni artyści polscy w filmie dźwiękowym p. n. „Wiatr od morza" p/g. utw. St. Żeromskiego. W związku z odwetowemi wystąpieniami Niemiec polski film zyskuje bardzo na aktualności.

BUDOWAĆ RAFINERJE TŁUSZCZU WIEPRZOWEGO.

Walka celna z zalewem obcych tłuszczów.

Dla ochrony rynku wewnętrznego przed wzmożonym zalewem tłuszczów zagranicznych, przedewszystkiem amerykańskich, stawki celne na przywóz tych tłuszczów zostały dwukrotnie podwyższone.

Przemysł tłuszczowy w Polsce zyskuje przez to o wiele lepsze warunki rozwojowe, niż miał dotychczas. Chodzi teraz o to, by nasi przemysłowcy budowali rafinerje tłuszczu wieprzowego. Dotąd sprawa przedstawiała się w ten sposób, że Polska wywoziła — za bezcen nieraz — trzodę chlewną zagranicę, tam przetapiano w rafinerjach tłuszcz wieprzowy na najszlachetniejsze gatunki smalcu — i smalec ten kupowaliśmy po wysokiej cenie.

Gdyby obecna ochrona celna nie nakłoniła naszych wędliniarzy i rzeźników do stworzenia rafineryj — rząd musiałby stawki celne od smalcu amerykańskiego zniżyć, bo spożywcy nie mogą smalcu przepłacać.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 12 września 1930 r.

— **Nowi pp. profesorowie.** Z nowym rokiem szkolnym przybyli do tutejszego gimnazjum nast. pp. profesorowie: **Tadeusz Markowski** ze Świecia; **Antoni Skalski** z Grudziądza; **Michał Winogrodzki** z Grudziądza; **Jan Kluska** ze Sosnowca oraz **p. Berndt.** Wszystkim pp. Profesorom życzymy na nowych stanowiskach wszelkiej pomyślności oraz by jaknajdłużej pozostali w Wąbrzeźnie. (—)

— **Wieczorek pożegnalny.** Wczoraj, we czwartek, wieczorem w salce po d„Białym Orlem" odbył się wieczorek pożegnalny b. starosty p. dr. Prądzyńskiego. Udział w wieczorku wzięli przedstawiciele towarzystw, organizacyj, urzędów oraz Sejmik i Wydział Powiatowy w ogólności około 70

osób. Przybyłych powitał I. deputowany p. Wrzesiński, a następnie wyłuszczył zasługi b. starosty dr. Prądzyńskiego, położone dla dobra powiatu — wspomniał też o tem, jak p. dr. Prądzyński jako starosta szczególną opieką otaczał historyczny zabytek — zamek golubski, jego odrestaurowanie, dalej o pięknych planach elektryfikacji powiatu, które niestety nie mogły być zrealizowane ze względu na odmówienie ze strony władz centralnych na ten cel kredytów.

Ks. dziekan Łowicki, jako członek Wydziału Powiatowego, wspomniał o odchodzącym p. Staroście Prądzyńskim, jako o człowieku pracy, którego celem zawsze była uczciwość i praworządność.

Burmistrz Wąbrzeźna p. Schwarz dziękował za interesowanie się i pomoc w sprawach miasta a także w wystaraniu się kredytów na budowę ulicy Kolejowej. — W imieniu obywatelstwa pożegnał p. dr. Prądzyńskiego p .Nadolny; w imieniu podległych urzędników przemawiał p. dr. Leszkowski, lekarz powiatowy; w imieniu młodzieży zorganizowanej w S. M. P. żegnał p. dr. P. jeneralny sekretarz ks. prof. Żynda. Komendant p. w. i w. f. por. Kuliszewski dziękował serdecznie za okazywaną pomoc i zrozumieniu w sprawach p. w. i w. f. Wójt Bogalecki z Zieleńa dziękował za wybudowanie szosy Zieleń—Piątkowo; p. Przybyszewski z Kowalewa przemawiał imieniem Rady Powiatowej Kasy Oszczędności ,oraz przemówił p. Rząsa.

W końcu przemówił bardzo serdecznie odchodzący starosta p. **dr. Prądzyński**, który nie żegna się jako obywatel, lecz jako starosta.

P. dr. Prądzyński, jako starosta zżył się z tut. obywatelstwem, dlatego odchodzi z szczerym żalem. —

Cały wieczorek pożegnalny był bardzo miły, harmonijny — na serdecznej pogawędce spędzono razem do późnego wieczora.

Odchodzącemu do Łodzi p. dr. Prądzyńskiemu życzymy z tego miejsca w imieniu własnem i naszych Czytelników wszelkiej pomyślności i najlepszego powodzenia na nowym polu pracy.

Po staroście p. dr. Prądzyńskim pozostaną miłe wspomnienia tak trwałe jak praca jego dokonana w przeciągu jego urzędowania dla dobra powiatu.

— **Rada Miejska zaprotestuje.** Na jutrzejszem posiedzeniu Rady Miejskiej znajduje się również sprawa mowy niemieckiego ministra Treviranusa. Rada Miejska wyrazi na posiedzeniu jutrzejszem energiczny protest. (—)

— **Nowy przewód.** Na interwencję obywatelstwa i redakcji naszego pisma, z dniem 10 września uruchomiono nową linję telefoniczną do Torunia. Wobec tego nie będzie potrzeba długo czekać na rozmowy. (—)

— **Do dwóch tysięcy złotych** wolno według nowego rozporządzenia wysyłać przekazy pocztowe oraz listy pobraniowe.

— **Teatr Ludowy** zlikwidowany zostanie w najbliższych dniach — co uchwalił Zarząd. W celu likwidacji Teatru a przyłączenia go do Towarzystwa Czytelni Ludowych jako sekcję teatralną wybrano komisję w skład której wchodzą pp.: Wacławski, Walter, Ciemielewski, Woliński oraz Zb. Wachowiak jako prezes Teatru. Połączenie formalne nastąpi w przyszłym tygodniu.

— **Nie damy ziemi!** Wczoraj odbyło się zebranie Z. O. K. Z. wraz przedstawicielami towarzystw i organizacyj w sprawie manifestacji przeciwko zakusom niemieckim na Pomorze. Uchwalono, że manifestacja odbędzie się w niedzielę 21. bm. W tym celu obrano komitet w skład którego wchodzą: **ks. prob. Zakryś,** oraz pp.: **burmistrz Schwarz, Bojarski, Czerwiński, Deręgowski, dr. Piotrowski, naczelnik Retz, E. Piszcz, oraz red. B. Szczuka.** Komitet w najbliższym czasie wyda odezwę nawołującą obywatelstwo do zamanifestowania przeciw zakusom niemieckim. (—)

— **Kradzież.** Na szkodę p. **Górskiej** skradziono z pokoju torebkę ręczną z drobną kwotą pieniężną. Policja jest już na tropie sprawcy.

— **Gdzie jest Eleonora? Konieczna Eleonora,** wychowanka sióstr św. Anny w Kamieńcu, wydaliła się w niewiadomym kierunku z domu p. A. Karaszewskiego w Wąbrzeźnie, pod którego opieką się znajdowała. (—)

— **Zapowiedziany wiec PPS.** jaki miał odbyć się wczoraj, spełz na niczem. Wynajęcia sali organizatorom wiecu odmówiono, wobec czego przybyły prelegent Rusinek wracał bez **„laurów"** do Grudziądza. Na zebranie Centrolewu do Torunia PPS. ma wysłać podobno kilku członków. (—)

— **Okręgowe Wojewódzkie Święto P. W. i W. F. Pomorza w Toruniu.** Na odbyć się mające zawody strzeleckie i sportowe Powiatowy Komendant P. W. i W. F. delegował następującą reprezentację pow .wąbrzeskiego:

do trójboju sportowego p. Boruta Albert oddz. p. w. Straży Ogn. Ostrowite,

do biegu na przełaj 3000 m — p. Drążkowski, Klub Sportowy P. P. G. Wąbrzeźno,

do strzelania na 100 m dla I st. p. Lubiński, Talkowski i Burczyński oddz. p. w. S .M. P. W. Radowiska,

do strzelania na 300 m dla rezerwistów p. Gwizdalski, Kolej. P. W. Wąbrzeźno, Wiśniewski Tow. Powst. i Woj. Zieleń, Reimann oddz. P. W. Czaple.

Program Wojew. Święta P. W. i W. F.

Dnia 12 września:

Prze czały dzień zawody strzeleckie I i I Ist.

Godz. 19 capstrzyk,

„ 20 przedstawienie w teatrze żołn. DOK. VIII

Dnia 13 września :

Przed południem zawody strzeleckie dla rezerwistów, trójboje, zawody w koszykówkę,

Po południu przedboje lekkoatletyczne, zawody w koszykówkę.

Dnia 14 września:

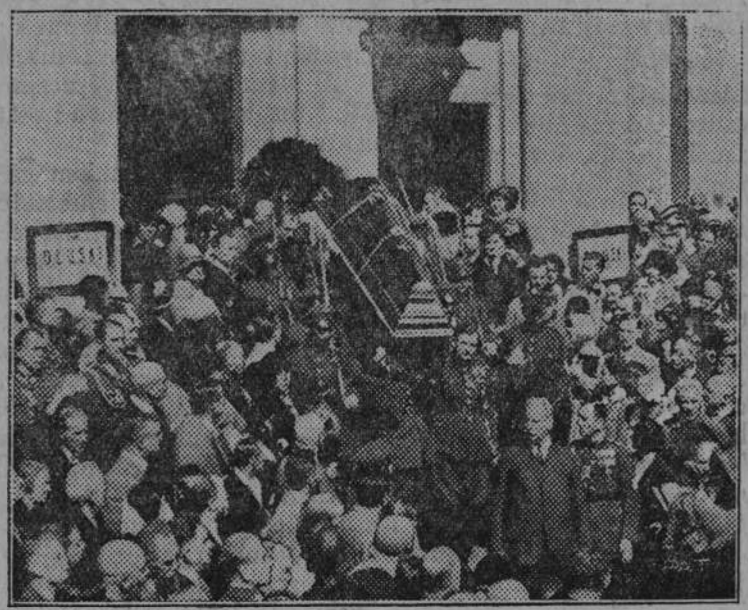
Godz. 10.30 nabożeństwo w kościele garniz. i defilada zawodników,

Godz. 14.15 finały lekkoatletyczne i rozdanie nagród.

Zawody strzeleckie odbędą się na Rudaku na strzelnicy Centr. Szkoły Strzelniczej. Zawody sportowe na stadjonie sportowym DOK. VIII — Bydg. Przedmieście.

Członkowie p. w. i w. f. powiatu **wąbrzeskiego pragnący być na zawodach mogą otrzymać zniżkę kolejową u Pow. K-dta P. W. i W. F. por. Kuliszewskiego.**

Pogrzeb ś. p. D-ra Kazimierza Dłuskiego, wielkiego społecznika.



Wyprowadzenie zwłok z kościoła S-go Aleksandra w Warszawie.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Pelplin.** (Żywcem spalone). W Borowej pod Pelplinem niejaka Greta Dreszczowa, zapalając maszynkę spirytusową spowodowała pożar. Zanim jej pośpieszono z pomocą, nieszczęśliwa kobieta spłonęła na węgiel.

— **Toruń.** (Nadział się na widły). W tych dniach u gospodarza Karola Waltera w Małej Złejwsi pod Toruniem, podczas składania słomy spadł z wozu 15-letni syn Waltera, a nieszczęście chciało, że upadł na stojące obok woza widły, które przeszyły na wylot szyję chłopca. Wskutek upływu krwi zmarł młody W., nim zdołano przywołać lekarza.

— **Czeczewo,** pow. kartuski. (Nieudane napady). Mieszkańcy naszej dotąd cichej wioski zostali w piątek, dnia 5-go września rb., o godzinie 20,15 nagle zaniepokojeni wiadomością, że do gospodarza Franciszka Staroszczyka wtargnęli bandyci celem dokonania napadu i zemsty na pewnej osobie. Jednakowoż nie udał się ów zamach, gdyż przechodzący w tej chwili przez sad owocowy Brunon Staroszczyk i syn oberżysty Franciszek Walkusz przeszkodzili bandytom w ich niecnych przedsięwzięciach. W chwili, gdy znajdowali się B. S. i F. W. w dalszej odległości od domu mieszkalnego, zostali nagle napadnięci przez trzech niezamaskowanych bandytów, ukrytych za płotem, którzy silnie ich skaleczyli. Nie będąc z tego zadowoleni, wtargnął jeden z bandytów do pokoju Pawła Królika. Lecz nie powiodła się ta wyprawa, gdyż został przez Królika wyrzucony za drzwi, a gdy tenże zaalarmował całe domostwo, bandyci uciekli. Napastnicy zostali poznani i kara ich nie minie. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Gniezno.** (Zamach bombowy na autobus). W Sroczynie w pow. gnieźnieńskim powstała na podwórzu właściciela autobusu p. W. Bałta wielka detonacja. Gdy przerażeni domownicy wybiegli na podwórze, spostrzegli, że autobus przeznaczony do utrzymywania komunikacji na linji Kliszkowo-Poznań stał w płomieniach. Spaliły się wszystkie firany, a skutek silnej detonacji wyleciały szyby. Poza tem uszkodzona została boczna ściana wozu. Po przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, że detonacja wywołana została eksplozją bomby, którą widocznie w nocy położono obok siedzenia szofera na zbiorniku, napełnionym benzyną. Benzyna nie zdążyła się zapalić dzięki tylko natychmiastowemu ugaszeniu pożaru. Policja jest już na tropie zbrodniarza, który w danym wypadku powodował się zemstą. Zaznaczyć należy, że nie jest to pierwszy zamach na wspomniany autobus. Przed dwoma miesiącami również chciano go spalić i do stodoły, gdzie stał autobus, przeprowadzono lont, który w nocy zapalono. Pożar ugasił wówczas zbudzony właściciel autobusu przy pomocy sąsiadów.

— **Łódź.** (Wiszące ciało kobiety w parku). Onegdaj Kalisz wstrząśnięty został strasznem samobójstwem, jakiego dokonała znana w mieście młoda mężatka, 21-letnia Marja Kusznerowa.

Była godzina dość późna, gdy dozorca parku miejskiego, obchodząc swój rewir, usłyszał szelest w krzakach.

Ponieważ szelest nie ustawał, dozorca zawrócił i rzucił okiem w krzaki. Wówczas przedstawił mu się mrożący krew w żyłach widok. Na gałęzi jednego z drzew zwisało się ciało młodej kobiety; szyję zaś ściskał pasek skórzany.

Desperatka żyła, trzepocąc się na drzewie, co wskazywało na to, że niedawno zdecydowała się i zrealizowała swój straszny czyn.

Dozorca w mgnieniu oka jednem cięciem scyzoryka odciął desperatkę z pętli i ułożył na trawie, a następnie powiadomił lekarza pogotowia ratunkowego.

Desperatką okazała się 21-letnia Marja Kusznerowa, którą do samobójstwa, jak wykazało dochodzenie policyjne, pchnęły niesnaski rodzinne.

W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Trójcy. Wypadek ten w sferach towarzyskich Kalisza — dokąd i należała desperatka — wywołał silne wrażenie.

— **Kępno.** (Stare cmentarzysko). Na polach wsi Łubnice, gmina Dzietrzkowice, pow. wieluńskiego, dzieci bawiące się wykopały skorupy podobne do urn, o czem zawiadomiły starszych, którzy donieśli Post. Pol. Państw. w Bolesławcu. Na skutek tego policja doniosła władzy, która delegowała Dr. Jana Dylika z Muzeum Państwowego Archeologicznego w Warszawie celem przeprowadzenia badań. Wynik okazał się następujący: odnaleziono kilkanaście urn i szpilek z bronzu. Dr. Dylik orzekł, że urny pochodzą na kilkaset lat przed Chrystusem. Urny zostały przekazane Muzeum do szczegółowych badań.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

KÓŁKO ROLNICZE!

— Zebranie Kółka Rolniczego w Kowalewie odbędzie się w niedzielę, dn. 14 września o godz. 4-tej po poł. w Szkole Rolniczej w Kowalewie.

Referat o jesiennych zasiewach wygłosi prof. Szkoły Rolniczej.

Ze względu na ważne sprawy w porządu obrad, uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz goście mile widziani. Zarząd.

Dalsze aresztowania.

— **Wejherowo, 12 9.** Wczoraj w nocy ,między godz. 11 i 12, do mieszkania b. posła str. narodowego, Kwiatkowskiego, wkroczył podkomisarz P. P. w asyście wywiadowcy służby śledczej i podoficera żandarmerji, okazując b. posłowi nakaz aresztowania. Aresztowany w asyście przedstawicieli władz został odwieziony samochodem w niewiadomym narazie kierunku.

Wycieczka przedstawicieli organizacyj młodzieży i rolnictwa

zwiedziła powiat wąbrzeski.

(Wiadomości od własnego sprawozdawcy.)

Wąbrzeźno, 11 września.

Dziś przedpołudniem przybyła do naszego powiatu wycieczka przedstawicieli organizacyj młodzieży i rolnictwa, prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa, celem zwiedzenia konkursów przysposobienia rolniczego we wszystkich województwach.

Przybyło przeszło dwadzieścia osób: z Ministerstwa Rolnictwa: Dyr. dr. J. Mikułowski-Pomorski; naczelnik wydz. Miśkiewicz; radca Kobyliński; przedstawiciel Urzędu Wojew. Warszawskiego inż. Sokolewski, Zw. Młodzieży Polskiej p. Oleksy Poznań, Kat. Związek Mł. Polsk. ks. prof. Żynda; Zjedn. Młodzieży Polsk. i Centr. Związek Młodz. Wiejskiej „Siew“ p. Jędrzejewski; Zw. Młodz. Wiejskiej R. P. „Wici“ p. Wyszomirski, Zw. Młodz. Ludowej p. Milewski; Zw. Młodz. Wiejsk. w Nowogródku p. Sieńko; Zw. Mł. Wiejsk. w Łucku p. Mioduszyński; Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. oddział Lwów inż. Witkiewicz i p. Kamiński; Małopolskie Tow. Roln. oddz. Kraków, inż. Kobiećko, przedstawiciel Drużyn Ludowych (odłam Polakiewicza); Śląska Izba Roln. inż. Gawlikowski, Wielkopolskie Tow. Kółek Roln. Rzatkowski; P. T. R. inż. Świerzyński, radca wojew. Tollik; instrukt. pow. P. T. R. Z. Małkiewicz; wiceprezes Chrześć. Str. Roln. Wł. Klimek, Pływaczewo i przedstawiciel redakcji naszego pisma.

Pierwszym przystankiem w naszym powiecie były W. Radowiska, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzili sekcję przysposobienia roln. przy S. M. P.

Na pokaz wystawili — kury leghorny: Anna Baranowska, Adela Gutkowska, Józefa Gutkowska i Marta Piórkowska. Kury karmazyny wystawiły Władysława Muzalewska, Wanda Tylicka, Kazim. Gutkowska, J. Szczepanowska, St. Kołpacka, Klara Kołpacka, Ir. Kowalska, H. Sakowska. Żyto wystawili: Wł. Sankiewicz, B. Szczepanowski, A. Talkowski, Br. Klawczyński, Wł. Dębowski i Zygmunt Szotowicz.

Następnie zwiedzono poletka doświadczalne buraków, poczem patron sekcji ks. prob. dr. Łęgowski podejmował uczestników wycieczki skromną przekąską. Podczas podejmowania przemówienia wygłosili: ks. dr. Łęgowski, prof. Mikułowski-Pomorski i inż. Świeżyński — poczem goście zwiedzili poletko doświadczalne u Tadeusza Przybyłowskiego, Wróblewskiego i Ledwochowskiego w Wąbrzeźnie, a po obiedzie udali się w dalszą drogę do Lisewa powiatu Chełmińskiego. (—)

KINO — SŁOŃCE

— **„Tragedja Porucznika Huzarów“** (Wtrąciły go w przepaść kobiety). Streszczenie: Młody człowiek bez tytułu, majątku i znaczenia porucznik 10-go pułku huzarów Jerzy Brummel, potrafił wkraść się w łaski szefa pułku księcia Walji. Od tej chwili karjera jego wydawała się być ustaloną. Hojnie obdarowywany przez nowego przyjaciela, młody porucznik zaczął wieść życie wytworne, zniewalając osobistym czarem całe otoczenie, — zwłaszcza płeć piękną, która ubiegała się o jego względy.

RUCH TOWARZYSTW

— **Harcerze III. M. Dr. Hr. — Uwaga!** — W niedzielę, 14. bm. o godz. 11-tej odbędzie się na boisku Szkoły Powsz. Męsk. pierwsza zbiórka w nowym roku harcerskim II. M. Dr. Harcerskiej. Niechaj nikogo nie zabraknie tak z oddziału szkolnego jak i pozaszkolnego.

Mogą się również zgłosić nowi członkowie.

Czuwaj! Kom. drużyny.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności